GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 102.

We Srodę Dnia 21. Grudnia 1803.

Z Wiednia d. 14. Grudnia.

J. C. K. M. raczył dyrektora adiunktow przy C. K. gabinecie naturalnym, Jana Megerle, przez nayłaskawszy wzgląd na 45 letnie iego wierne i pilne usługi przy tymże gabinecie, do godności kraiowego ślachectwa z całem iego potomstwem nayłaskawfiey wynieść.

Zegluga na zrobionem przez prywatne towarzystwo kanale Franciszka, w komitacie Baeseru w Węgrzech, który od roku iest spławnym, doszła w skończonym 1803. woyskowem roku do 337 statkow, z których naywiększe nioły po 5083 centnarow ciężaru. Ładunek ich składał się z rożnego gatunku zboża, owocow, soli, miedzi, srebrnego kruszczu, materyałow do budowy, drzewa, klepek, węgli i innych rozmaitych towarow, które do rożnych okolic przewiozły.

Sławny lekarz Jenner w Anglii wynalazca krowiey ospy, udarował nie tylko lekarza Waterhouse za zaprowadzenie szczepienia teyże ospy w Ameryce, ale i tuteyszego lekarza de Carro tabakierą z napisem: *Edward Jenner to Jean de Carro*, na dowod swey wdzięczność, że on naypierwszy rozszerzył szczepienie krowiey ospy na stałym lądzie, i tak szczęśliwym był, iż ią przeniosł aż do Azyi.

Z Tarnowa d. 10. Grudnia.

Dzwony tuteysze ogłosiły śmierć ś. p. JW. hrabiego Konstantego *Nałęcz* Moszczeńskiego J. K. M. Pol: jenerała adiutanta, kawalera orderu S. Stanisława, znacznych dobr w obydwoch Galicyach dziedzica. Ten Pan pełen światła, dowcipu i wiadomości rzeczy mianowicie kraiowych, uymuiącym ludzkość i przyiemny grzeczności wylaniem, będąc w całym obywatelstwie poważanym i kochanym, dzieła Religii przykładnym obowiązkow Chrześciańskich dopełnieniem i SS. Sakramentow przyięciem okazawszy, z tym się pożegnał światem dnia 8 Grudnia w roku życia swego 55. Ciało w dobrach iego wsi Zbyłtowska Góra zwaney z solennym pogrzebowym obrzędem w przytomności JW. Gorskiego Administratora Tarnowskiego, a Nominatora Biskupa Kieleckiego kapituły Tarnowskiey i licznego z całey okolicy zgromadzonego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, tudzież w przytomności licznego zacnego obywatelstwa w kościele parafialnym Zbyłtowskim pochowane.

Z Brynu d. 14. Grudnia.

Z Odessy donoszą, iż przyby i do Bessarabii osadnicy niemieccy dobrzy są rolnicy i

rzemieślnicy. Rząd zapomaga ich i wszelkiemi czyni wygody; pochorzeli z niewygody podróży, poty byli z naywiększemi wygodami w Odeffie trzymani, poki do zdrowia nieprzyśli, potem im dopiero wyznaczono mieszkania. Widać z tego doniefienia, że nie pół wyspa Krym, ale część Bessarabii ieft na ich fiedlisko przeznaczona, zapewne ow ftep, w którym mieszkali Togaiscy Tatarowie i inne hordy Nomadow.

W Serwii było nie tylko zwyczaiem, ale nawet wyraźnym rozkazem Porty, aby żaden Turek, chociażby nawet był dziedzicem, nie mieszkał na wsi; ta zbawienna ufława miała na celu, aby chrześcian zasłonić od ich osobiftego zdzierftwa. Lecz od czasu zakłoceń w Belgradzie poofiadało wiele Turkow po wfiach i nieludzko uciskaią chrześcian, co dało powod do rozmaitych zażaleń, i iak słychać nakłania fię Porta do zapobiezenia takowem bezprawiom.

Z Jauiny donoszą, że tamteyszy Ali basza, po oftatniey porazce, zebrał na nowo 10,000 woyska i uderzył na mieszkańcow w gorach; lecz ci w ciasnych wąwozach mężczyzni i kobiety zarowno tak mu fię mężnie oparli, iż po drugi raz utraciwszy 350 ludzi w zabitych, a 1200 w rannych, z hańbą swego przedfięwzięcia odftąpić mufiał. Pomiędzy zabitemi znayduie fię iego krewny. Ciekawa czy fię ieszcze na złupienie ich pokusi. Mowią także, że tenże basza przez swoich przyiacioł i wielkie podarunki tyle w Konftantynopolu dokazał, iż przywrocony znowu zoftał do urzędu Beglerbeia Romelii (co znaczy kanclerza europeyskiey Turcyi) i że Beiowie, którzy iuż pierwszą razą nie byli kontenci z iego mianowania, ponieważ fię godnieyszemi tego urzędu sądzili, okazuią teraz większe ieszcze nieukontentowanie, które łatwo może za sobą krwawe pociągnąć wypadki.

Handel między naszemi i tureckiemi nadgranicznemi prowincyami idzie bez żadney przeszkody przez Belgrad.

Z Warszawy d. 9. Grudnia.

Dnia 5 b. m. Towarzyftwo przyiacioł nauk odprawiło publiczne posiedzenie.

J. X. Biskup Albertrandi, Prezyduiący, w mianey mowie wyraził: " Ciąg dalszy prac towarzyftwa, albo dokonanych, albo na nowo podiętych, przekładamy, pełni zaufania w sprawiedliwości, świalłey i poważney publiczności: iż nie z mnoftwa ale z użyteczności prac, nie z skwapliwości w wykonaniu, ale z troskliwości w wydoskonaleniu, o nas sądzić naszemu ufiłowaniu cenę naznaczyć zechce. „ — Wyliczał potem dzieła, które składaiący towarzyftwo wygotowali, czyniąc nad każdym z nich krótkie uwagi. Dzieła te są naftępuiące. 1) *Słownik języka polskiego* przez Pana Linde iuż dokończony, zawieraiący w rękopismie dwadzieścia cztery tomow. Dzieło to okazuiące pobratymftwo iezyka polskiego z innemi, z iednegoż szczepu słowiańskiego pochodzącemi językami, zabezpieczy na zawsze trwałość iego, a publiczność uięta żądzą utrzymania całości chwały tego zabytku, przyłoży fię zapewne do pozyskania tak pożytecznego dzieła. 2) *Jeografia*, *czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziemi*, dla zasłużoney chwały autora JP. Jana Sniadeckiego, teskliwie oczekiwane wkrótce wyydzie z druku. 3) Zbior pieśni oyczyftym rymem, częścią z dawnych pisarzow zebranych, częścią na nowo złożonych, zaymuie ieszcze JX. Woronicza, który przedfięwzięcia tego ważność, tak mądrze i tak przenikaiącą serca wymową, na oftatniem pofiedzeniu, okazał. — W dalszym ciągu mowy prezyduiący wspomniał: że JP. Jędrzey Sniadecki, profeffor chemii w akademii wileńskiey, dwa dzieła wygotować przyrzekł. Pierwsze fizyologiczne, albo *Teo-*

rya ieſteſtw organicznych; drugie iuż gotowe ieſt pismo fizyczne, wykładaiące teoryą nadzwyczaynego zimna atmosferycznego, ugruntowaną na wielkiey liczbie doświadczeń. — Brat iego Jan przyrzekł udzielić towarzyſtwu, dalszy ciąg obserwacyy swoich aſtronomicznych. — JP. Czech przełożył na ięzyk polski *Euklidesa.* — JX. Prażmowski tłómaczy na ięzyk oyczyſty z greckiego, hiſtoryą woyny peloponezyackiey, w których dwie pierwsze Grecyi Rzeplte, walczyły o pierwszeńſtwo, przez Thucydidesa, i dzieie Grekow w Persyi przez Xenofonta, napisane. — Mowca wyliczał daley rozmaite prace, któremi osoby składaiące towarzyſtwo są ieszcze zaięte i tak zakończył. " Każdy znas ma niezawodny przepis i nieodſtępny, którego ſię zawsze trzymać będzie, ten zaś zawarty w owym wierszu Fedra.

Cur somna inerti deseram patriæ decus?

Prolog: Lib: III.

JP. Kortum czytał fizyczną rozprawę o *wadach*, iakie pospolicie uważać można w konduktorach, tu w Warszawie, nad znakomitszemi budowami wyprowadzanych. Dowodził potrzeby opatrywania *otworow kominowych* konduktorami, i uwagi swoie w tey mierze poparł nowym wcale sposobem, przez przytoczenie 18tu pokoiowych doświadczeń, za pomocą sztucznego kominka dym wydaiącego i apparatu elektrycznego czynionych. Do przekonywaiących doświadczeń dodał 30 letnie swoie poſtrzegania wypadkow piorunowych. Wyiaśniał własności konduktorow, i wchodził w wyszczególnienie sposobow, iakiemi one we wszyſtkich częściach urządzać należy, aby ten dobroczynny Franklina wynalazek, nie zoſtał dla nas bezużytecznym geniuszu tworem. Nakoniec ſtosuiąc teoryą kondensatora elektryczności, wynalezionego przez sławnego Volta, podał nowy wykład, iakim sposobem płyn elektryczny gwałtowne swe skutki w chmurach wywiera. W całey tey rozprawie uderzała słuchaiących iasność ſtylu, porządek myśli, użyteczność poſtrzegań i dokładność doświadczeń: wszyſtko w niey odpowiadało znaney autora biegłości w umieiętnościach fizycznych.

JX. Koſſakowski Biskup Wileński, czytał dyſſertacyą, pod tytułem: *Rzut oka na literaturę czeską i związek ięzykow słowiańskich.* Autor w podroży swoiey do Wiednia i Czech, wolne chwile poświęcił szczególniey zaſtanowieniu ſię nad ſtanem dzisieyszym nauk w Czechach. Dwa dzieła niedawno w ięzyku czeskim wydane, ściągnęły baczność iego, to ieſt: hiſtorya tego narodu, przez Franciszka Pelcela i tłómaczenie Illiady, przez Jana Nieiedlicha. Obydwu tych dzieł okazał szacunek, przywodził z nich mieysca, czynił ſtosunki z pobratyńskim ięzykiem polskim, a gorliwość uczonych Czechow, w utrzymaniu i zbogaceniu oyczyſtey mowy, za wzor prawdziwie godny naśladowania swoim rodakom wyſtawiał. Mówiąc o związku ięzykow słowiańskich i iak do wzaiemnego siebie ubogacenia służyć mogą, wspomniał o pracy JP. Linde, który obszerny słownik nie tylko polskiego, ale wszyſtkich słowackich ięzyków gotuie. Rzecz ta napisana ſtylem iasnym i gładkim, ozdobiona tyle krasomowſtwem, ile tylko ściśle materya pozwalała, przeplataną uwagami, w których guſt, i zdanie gruntowne nieodſtępnie autorowi towarzyszyły, z powszechnem ukontentowaniem była słuchana, i zapewne w druku z równem uczuciem od czytelnikow przyięta zoſtanie.

Czytał potem JX. Dmuchowski, tłómaczenie wierszem, liſtu Horacego do Juliusza Flora, w którym wymawia ſię, że do niego nie pisuie, tem bardziey posyłać mu nie może wierszy, które wiele wymagaią pracy, a iemu

wiek o rzeczach ważnieyszych myślec każe. Z tłómaczenia przytoczamy tu wiersze niektóre.

. . . .

Bieg czasu z naszych zalet urywa potrosze,
Odstąpiły mię żarty, biesiady, rozkosze.
Wnet i wiersze odstąpią... Dokąd mię chcesz wodzić?
Rożne są gusta ludzkie, trudno im dogodzić.
Ty lubisz wiersz liryczny, ten o iamby prosi,
Ow gryzące Bijona satyry przenosi.
W trzech biesiadnikach widzę iak gusta dziwaczne:
Co iednemu przyiemne, drugiemu niesmaczne.
Coż wam dać? Czego nie dać? ty gardzisz, ow żąda,
Co chcesz, na to dwoch z gębą skrzywioną pogląda

. . . .

Grono piszących, gaie lubi, miast unika,
Pod strażą Bacha, cieni i snu miłośnika,
Ty wśrod ciągłego we dnie i w nocy hałasu,
Każesz mi ciasną ścieszką dążyć do Parnasu!

. . . .

Wydaią się autory złych wierszow na śmiechy;
Ale ktoż im zabroni wewnętrzney pociechy?
Nad płodami swoiemi dziwią się z rozkoszą,
Milczą drudzy, pod nieba sami ie wynoszą.
Lecz ten, co doskonały zrobić rytm zamyśla,
Sam sobie sędzią, bierze pioro i przekryśla.
Co mdłe, co nie ma blasku, tego nie zachowa,
Wyrzuci bez litości; a choć z mieysca słowa
Niechętnie ustępuią; on ie wypchnie przecie,
A nawet ich nie ścierpi w swoim gabinecie.
Od Katonow i dawnych Cetegow użyte,
A dziś starożytności grubą rdzą pokryte,
Otrząśnie z prochu słowa, wyczyści, ogładzi
I na widok ie w nowem świetle wyprowadzi,
Przyymie świeższe, stworzone przez następne wieki.
Płynny i gładki, mocny, podobny do rzeki,
Leie skarby i mowę ubogacą świetnie;
Co nadto wybuiałe, to zręcznie podetnie,
Co niskie wzniesie, ostre wyrzuszcze, ozdobi;
Zda się: że lekko igra, że nie robiąc robi.
Gdy się pocì, iak skaczący obrotnemi stopy
Udawać w tańcu ciężkie Satyry, Cyklopy....

. . . .

(Dalszy ciąg w przyszłey Gazecie.)

Z Petersburga d. 22. Listopada.

Zaślubienie W. Xżniczki Maryi z Xciem następcą Saxen-Weimaru, ma zaraz po nowym roku nastąpić.

Kommunikacya między rożnemi częściami tuteyszego miasta, która przez kilka dni tylko tą razą była przerwana, iuż iest przywrocona, D. 14 zamarzła mała, a d. 18 wielka Newa.

Professor Robertson, mowi tuteysza gazeta, okazał iuż tuteyszey ślachcie rozmaite swoie doświadczenia fizyczne. Wszystkie bardzo dobrze mu się udały i były iak naylepiey przyięte. Jego fantasmagoryczne doświadczenia które we Francyi przez kilka lat były lubione, bardzo się tu podobały. Za wniyście od osoby płaci się na 1sze mieysce 10 rubli, na 2gie 5, a na 3cie 2 ruble w srebrze. Za pokazanie doświadczenia niewidzialney kobiety płaci się 2 ruble srebrne.

Z Lizbony d. 12. Listopada.

Wczoray przybył tu okręt z depeszami z Madery do rządu, do których nader smutne zdarzenie dało powod. Okropne przerwanie się chmury poczyniło straszne spustoszenia w Maderze; przeszło 1000 ludzi utraciło życie, inni maiątek, ponieważ woda pozabierała domy, składy i rzeczy, i w gruntach nadzwyczay wielkie poczyniła szkody. Nic nie potrafiło się gwałtownym potokom wody oprzeć, podług wyznania kapitana powyższego okrętu.

D. 7 t. m. przybyły tu 2 okręty z owocami z Malagi, będąc do Flesburga przeznaczone. Na iednem umarło 5 maytkow i kapitan, a na drugim 7 i kapitan. Na iednem nie pozostało się tylko ieden człowiek zdrowy.

Tak francuzki poseł jenerał Lannes, iako też angielski lord Fitzgerald, mieli onegday ieden po drugim audyencye u Xcia Regenta.

Z Paryża d. 30. Listopada.

Dziś rano dowiedzieliśmy się, że hiszpański ambassador kawaler Azzara iest odwołany, a na iego mieyscu P. Herwas będzie utrzymywał interessa hiszpańskie przy rządzie francuzkim.

Z Brestu donoszą pod d, 23 Listopada: " Wczoray mieliśmy tu straszną burzę: zdawało się, że wszystkie się żywioły sprzysięgły. Błyskawica za błyskawicą następowała, a pioruny biły przez 4 wciąż godziny. Deszcz lał strumieniami; po deszczu nastąpił grad, którego ziarna 2 do 3 uncyy ważyły, i wiele okien potłukł. Taż sama burza była tego dnia w Landernou, Londynie, Plimut i t. d.,,

Monitor przywodzi z Walencynny pod d. 27 Listopada: " Podpółkownik Smith i bracia Godwel, którzy na słowo honoru byli w Walencynnie iako ieńcy angielscy trzymani, i mieli wolność przechodzić się po mieście i iego okolicach, popełnili podłość, złamali swe słowo i uciekli. Nie uydą zapewne sądu publicznego mniemania w Anglii; bo ieżeli osoby zatrzymane na słowo honoru, tak mało go ważą, że uciekaią, tedy należy wszystkich ieńcow w więzieniu zamykać.,,

W przypisku do wiadomości angielskich, wyraża tenże Monitor: — że Anglicy d. 15 przy la Hogue pod kapitanem Dunbar, nie 3 francuzkie armatne brygi, ale łodzi do nadbrzeżney służby przeznaczone zabrali, które były bezbronne i ze wszystkim może 2000 fr. wartaią. Z francuzkich armatnych brygow, ktore maią po 4 dwudziestoczterech funtowe armaty i liniiowe woyska na sobie, żadnego dotąd Anglicy nie zabrali. Wszędzie, gdzie tylko nieprzyiaciela napotykaią, przerzynaią się przez niego, rozstrzyluią i topią lugry i kutry, przymuszaią nawet fregaty do oddalenia się. Do Cherburga przybyło dotąd do 200 woiennych statkow.

Niektorzy angielscy ieńcy będą teraz przeprowadzeni do Metz i twierdzy Bitsch.

Ateneum w Vauclus postanowiło wystawić tąm poecie Petrarce pomnik, który w przyszłym roku na d. 20 Lipca ma bydź wygotowany. Petrarka urodził się tego dnia przed 500 laty w Arezzo.

Biskup Arasu wydał list pasterski do zbiegłych popisowych, zachęcaiąc ich aby wracali pod chorągwie oyczyzny.

Jenerał Barbou, który dotąd miał kommendę w Szwaycaryi, iest przeniesiony do armii angielskiey. Jenerał Ney pozostanie się w Szwaycaryi aż do zatwierdzenia szwaycarskich traktatow, a potem odda tymczasowo kommendę jenerałowi Serras.

Na wielkim posiedzeniu w Tuilleri, na którem znaydowało się wiele ministrow, senatorow &c. po zdaniu sprawy W. sędziego udarował pierwszy konsul niektóre osoby, które na śmierć były skazane, życiem.

Hrabia Markow oznaymił niedawno urzędownie ministrowi zagranicznych interessow że otrzymał order S. Jędrzeia.

W niedzielę w wieczor był w pałacu Tuilleri koncert, a po koncercie Vestris i inni tanecznicy opery dali balet.

Wielka rada honorowego legionu mianowała d. 25 t. m. członkami legionu Echasseriaux starszego, Jard Panvilliers, Boissy d' Anglas, Chabaud de la Tour, Nizas, Costaz, Simeon i Roulsse i 14 innych trybunow, daley 48 prawodawcow i 18 sędziow kassacyynego trybunału. Z instytutu zaś narodowego: Delambre, Cuvier, Suard, Dacier, Hauy, Bossut, Legendre, Coulomb, Lefevre, Gereau, Chenier i Villars. Mowią, że ieszcze 300 członkow do tego legionu wybranych będzie z pomiędzy uczonych i artystow. Ośmdziesiąt letni woyskowi przybyli o kilka mil pieszo do Paryża staraiąc się o ten pochlebny za-

szczyt, i przeszło 2000 prożb podanych zostało radzie wielkiey od prostych i walecznych żołnierzy. W Paryżu będzie miał legion swoy pałac, w którym W. kanclerz i podskarbi z swemi kancelaryami mieszkać będą.

Dwoch korsarzy z Boulogne zabrali na uyściu Tamizy 5 angielskich okrętow. Z Kale powrociły niektóre płaskie statki do Boulogne, które tam wiatr był zapędził. — Podług wiadomości z Kaienny uzbroione tam zostały z rozkazu rządcy Wiktora Hugues 2 korwety i 3 korsarzy dla krążenia po morzu.

Młodzież, która się w Bruxelli do nowego 112 regimentu werbuie, dostaie na rękę 100 fr.

Ob. Villers, znany przez swoią gorliwość w rozszerzeniu we Francyi niemieckiey literatury, przybył do Paryża.

Dziennik Publicysta zawiera w sobie artykuł o szczególniey uczoney w Gettindze familii nadwornego radcy Schlötzera. Pani Schlötzer, corka sławnego medyka Röderera w Strazburgu, rysuie przedziwnie. Od czasu iak zaczęto szyciem naśladować malowanie, nie widziano podobno nic doskonalszego nad dzieła tey damy. Jey August i Kleopatra podług Angelika Kauffmanna, iey Eskulap, iey Matka Boska podług Raphaela, są arcydziełami sztuki. Gdy ostatnią sztuka pokazana była publicznie 1801 roku w Berlinie, tak dalece ściągnęła podziwienie Królowey Pruskiey, że Pani Schlötzer zniewolona była do podarowania iey Królowy. Piękna kopiia, którą z inney Matki Boskiey R[illegible] zrobiła, będzie nie długo w Luwrze w Paryżu na publiczny widok wystawiona. Ob. Villers przekłada na francuzki ięzyk początki statystyki nadwornego radcy Schlötzera. Uczona corka iego, senatorowa Rodde z Lubeki, znayduie się tu teraz, a iey syn iest professorem w Moskwie.

Tuteysze muzeum będzie w krotce rzadką sztuką pomnożone. Na płotnie 18 cali wysokiem, a 214 cali długim, wyszyła Królowa Matylda małżonka Wilhelma zdobywcy Xcia Normandyi, całą historyą zdobycia przez niego Anglii. Rzadki ten zabytek przywieziony tu iest z Baiony.

Do Oporto przybył na Amerykańskim okręcie P. de Cousin z Filadelfii i wiele przywiozł listow od Hieronima Bonapartego. W drodze napotkał ich angielski okręt, który wołał na Amerykańskiego kapitana czyli nie wiezie Francuzow. Wiozę iednego odpowie kapitan. — Muszę go zabrać, rzecze Anglik. — Nie mam nic przeciw temu, ale poślíy zaraz i lekarza, bo ten Francuz iest bardzo chory na żołciową gorączkę. Na tę powieść czemprędzey się oddalił angielski okręt, i tem sposobem uszedł Francuz przetrząsania.

Z Hagi d. 3 Grudnia.

Dotąd znaywiększym pospiechem czyniono w naszey Rzpltey przygotowania do wyprawy przeciw Anglii: kanały były zapchane statkami z żywnością i ammunicyą do Rotterdamu i Amszterdamu płynącemi, ponieważ wyprawa wyyśdź miała z Texlu i Helwetsluis lub Flesingi; kontra admirał Verheul wszędzie przytomnością swoia ożywiał przygotowania. Od wczorayszá atoli zapewniaią, iż ta wyprawa do wiosny odłożoną zostaia, kiedy my rozumieliśmy, iż około środka tego miesiąca będzie przedsięwzięta.

Z Rotterdamu donoszą, iż wczasie ostatniey burzy angielski liniiowy okręt o 60 armatach zatopił się z wszystkim ludem pod brzegami Zelandyi. Tamże dostała się znowu w ręce nasze d. 27 Listopada 1 angielska szalupa z 3 ludzi, po między któremi iest 2 officyerow. Codziennie odbieramy smutne doniesienia o zatopieniu i rozbiciu okrętow pod

naszemi brzegami przez ostatnią burzę; do Flesingi francuzcy i batawscy korsarze przyprowadzaią ciągle angielskie okręty.

Port Malagi iest podług oznaymienia hiszpańskiego rządu pod d. 29 Października zupełnie zamknięty, żadnego tam okrętu nie wpuszczaią.

Z Ratysbony d. 24. Listopada.

Oto są nowe szczeguły o pierwszych naradzeniach na posiedzeniach seymu, względem dekretu kommissyi cesarskiey.

Na posiedzeniu dnia 14 b. m. minister dyrektoryalny zapowiedział nayprzod 22 legitymacyy tak nowych ministrow, iako też tych, ktorzy mieli sobie polecono danie głosu. — Minister austryacki (w charakterze swoim iako dyrektor kollegium Xżąt) podał do naradzenia przedmiot nayważnieyszy to iest: iaka będzie na potem liczba głosow ich stosunek i religiia? Przekładał, że obiedwie religie, a nadewszystko katolicka utraciłą znaczną liczbę głosow. Co do porządku przywoływania głosow, oświadczył, że trzymać się należy tymczasowo dawnieyszego zwyczaiu, ponieważ przedmiot głosow nie iest ieszcze urządzonym w kollegium Xżąt. — Minister dyrektor przywoływał potem wszystkie głosy duchowne, które przeszły do Xżąt świeckich, wyiąwszy Bruchsal i Erlenheim, które napotem zastępowac będą, Spirę i Strasburg. Pomiędzy przywołanemi głosami znayduią się Brixen i Trent, które należą teraz do domu austryackiego. Wszystkie głosy duchowne i świeckie z lewego brzegu Renu, pomiędzy którémi są Spira i Strasburg, tudziesz prałatowie Szwabii i Renu, uznane były za ustaiące. Protokoł był potem otworzony, trzydzieści ośm głosow było danych na tem posiedzeniu. Głos nayważnieyszy dany był od Xcia Salm Salm (dany przez P. Fahnenberg ministra Austryackiego). W głosie tym proponował iak my to iuż donosili utworzenie liczby głosow katolickich dostateczney do przywrócenia równości, na którey chce przestać nawyższa głowa Rzeszy chociaż strona katolicka aż dotąd miała większość głosow. Powszechnem iest mniemaniem, że 6 równych (ieżeli dozwolonemi zostaną) przyznane będą kraiowi austryackiemu zwanemu *Unter-der-Ens* Gorycyi, Gradisce, Burgau, Hohenberg i Nelleburg. — Xżęta domu Nassau głosowali na tem posiedzeniu za przywroceniem zupełney rowności pomiędzy religiami w całey Rzeszy Niemieckiey. — Lubeck żądał, aby równe głosy maiące się utworzyc uważane były stosownie do religii iaką Xżę wyznaie, a nie do religii kraiu. — Gdy Spira przywołaną była iako ustaiąca, i gdy na mieysce iey Bruchsal nie był przywołany, minister badeński protestował się przeciw temu opuszczeniu, mowiąc, że charakter państwa rzeszy od dawnego iuż czasu nie był przywiązanym do Spiry i Strasburga, lecz do Bruchsal i Eltenheim, a zatem, że te ostatnie nie były głosami nowemi. Minister dyrektoryalny odpowiedział przez protestacyą z strony swoiey oświadczaiąc, że biskupstwa Strasburskie i Spirskie zgasły, i że głosy przyznane na mieyscu domowi elektorskiemu badeńskiemu powinny bydź uważane za głosy nowe, ponieważ nie odebrały ieszcze potwierdzenia naywyższey Głowy Rzeszy. Minister ten toż samo oświadczył przy końcu posiedzenia odwołuiąc się do ostrzeżenia uczynionego wciągu naradzenia od ministra austryackiego, mieszczącego w sobie, że przypuszczenie bywszych duchownych głosow nie może w naymnieyszym sposobie uwłoczyć potwierdzeniu Cesarskiemu, które aż dotąd względem wielości głosow zawieszonem było. — Gdy przywołano Montbeillard iako ustaiące, minister wirtemberski ostrzegł sobie prawa iakie recess deputacyi przyznał mu do innego głosu, na mieysce tego utraconego.

Z Kopenhagi d. 26. Liſtopada.

D. 19 t. m. przypłynął do Sundu pierwszy okręt szwedzki, który opuścił Malagę, po ziawieniu ſię tam zarazy. Lud cały w dobrem zoſtaie zdrowiu; kommiſſya kwarantany w Helsingör, użyła iednak przeciw niemu wszelkich zapobiegaiących środkow oſtrożności, co ſię względem wszyſtkich okrętow z Malagi płynących zachowuie, z oboſtrzonym ieszcze rozkazem dla okrętu duńskiego, Bonaparte, który tyle od zarazy ucierpiał, i do Gibraltaru i Kadyxu nie był puszczonym, ażeby względem niego, nayściśleysza była zachowana kwarantanna, i gdyby można, aby go do Chriſtiansund odesłano.

Z doniesień liſtownych z Londynu, pod d. 11tym t. m. zabrane okręty duńskie kapitanow Bundes i Götze, uwolnione zoſtały z powroceniem im kosztu. Okręt kapitana Jürgersen wypuszczono także, ale muſiał zapłacic koszt przeprowadzenia. Okręt kapitana Hoyer, także wypuszczony z ładunkiem; ale bez naymnieyszego zwrotu kosztow, ponieważ niedaleko Hawru był spotkany, chociaż papiery usprawiedliwiały go zaświadczaiąc, iż do Dieppy płynie.

D. 21 t. m. Angielska kupiecka flotta z 200 okrętow, wypłynęła z Sundu, pod konwoiem 1 fregaty.

Rozmaite Wiadomości.

Ktoż potrafi zgłębić serce człowieka, w którem mieszczą ſię cnoty i wyſtępek, ślachetność i przewrotność? Ktoż ieſt tak wyniosłym i okrutnym potępić człowieka i miec go za zbrodniarza, który nie za swoy grzech odpowiada, i którego zimny wyraz uſtawy zabiia? Naſtępuiący czyn, wyięty z intereſsuiącey podroży przez Szkocyą, okazuie, iż czasem nawet zbrodniarz zasługuiacy na szubienicę, może bydz naywspanialszy i człowiekiem! — Gdy po nieszczęśliwey bitwie przy Culodon za domem Stuartow, młody krolewicz Edward, syn Jakoba II., muſiał uciekać i błąkać ſię po szkockich puszczach, żadnemu z ubogich ludzi, którzy go napotykali, nie przeszło przez myśl aby go zdradził, chociaż za iego osobę 30,000 f. szt. nadgrody było wyznaczonych. Przeciwnie ieden z tych biedakow, nazwiskiem Kennedy, ukrył go w skałach, z niebespieczeńſtwem życia zbierał dla niego w okolicach żywności, i nakoniec z naywiększą trudnością przeprowadził go na wyspę *Ski*, skąd królewicz w czas nieiaki umknął na francuzkim okręcie. Ten tedy, ślachetny człowiek, którego 30,000 f. szt. nie skusiły do popełnienia zdrady, ukradł potem krowę i za to zoſtał obwieszony!!

Anglicy liczą pomiędzy sławnemi ſtrzelcami Jana Hewing, który pod panowaniem Elżbiety był dozorcą zwierzeńca w Oaſtland. Poſiadał nadzwyczayną siłę i zręcznosc, których w oczach Krolowy dał dowody. W zapale polowania, skoczył pewnego razu z konia na grzbiet Jelenia, i nie tylko ſię na nim utrzymał, ale nawet przyprowadził zwierza do Królowy iżu nogi iey go zabił. Czyn ten Hewinga ieſt na iego grobowcu w Walton w płaskorzeźbie wyrażony. Jeden z ſtarożytnych bidiczow powiada, iż Elżbieta muſiała bydź zabiciem u nog iey niewinnego zwierzęcia bardzo obrażona. Tym czasem poczciwy ten człowiek, wiedząc, że miała dosyć odwagi do podpisania wyroku śmierci swego kochanka Eſſexa, nie myślał tem obrazic iey czułości.

Przy zbliżaiącym ſię czaſie połroczney prenumeraty na Gazetę Krakowską od Nowego Roku 1804 do oſtatniego Czerwca tegoż roku, uprasza Redaktor tey Gazety, aby chcący ią na dal trzymac, raczyli ſię wcześnie zgłaszać. Cena iey iuż wiadoma.

DODATEK

DO Nru. 102.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 21. Grudnia 1803.

***Dalszy ciąg** Statystyczny rzut oka na kray angielski.*

W brytańskiey Ameryce wielka rzeka S. Lorenz, warta aby o niey szczególniey wspomniec; ona wody bardzo wielu i nay- większych iezior tych kraiow, iako to: *Superior*, *Michigan i Huron*, *Erie*, *Ontario* i wielu pomnieyszych, ile ich tylko przez pi- rownie nie ubyło, prowadzi do oceanu atlan- tyckiego (69). Między temi wielu wielkiemi i mnieyszemi rzekami, które do niey wpada- ią, naywaźnieyszą iest Siquenay, gdyż na tey mogą naywiększe okręty 25 mil morskie w górę płynąc. Dwie inne rzeki to iest Montmorency i la Chaudiere są dla kataraktow sławne, które się przed ich uyściem do rzeki S. Lorenz około Quebek znaydują. Do podobneyże ale bez porownania znacznieyszey kataraktу warta też wspomnienia rzeka Niagara, łącząca *Erie* z jeziorem *Ontario* (70). Między północą i zachodem względem jeziora *Superior* rzeka Winnipeg, do wązkiego jeziora podobna, łączy wody jeziora tegoż nazwiska z jeziorami Wald Regen i innemi mnieyszemi. Przez wielką rzekę Arathapes-

(69) *Rzeka S. Lorenz rownie dla swey długości, dla swego po kraiach rospostarcia się,*
iako i dla swey szerokości i głębokości, należy do naznacznieyszych rzek, bo aż do
wysp Orleans, co czyni 125 mil morskich w górę od uyścia, nigdzie nie ma mniey-
szey szerokości iak na 4 lub 5 mil, i jeszcze przy Quebek ma przeszło ¾ mili szero-
kości; dźwiga zaś naywiększe okręty, które aż do Montreal płynąć mogą. Między
tem miescem i Trois Rivieres, co iuż iest daleko powyżey Quebek, znacznie się ta
rzeka, nic ze swey głębokości nie tracąc, rozszerza, i pewną iey rozległość, dla tey
szerokości nazywaią ieziorem S. Piotra, które się prawie o 4 mile powyżey Trois Ri-
vieres znayduie. Aż tam zachodzi podnoszenie się morza, które się ieszcze w Quebek
do 5 stop dźwiga, a w czasie pełni i nowiu xięż. ca o 7 godz. 30′ przypada. Rze-
ka S. Lorens nazwana też rzeką srebrną, po wielkiey części, bardzo mocne ma spa-
dania i brzegi bardzo odmieniaiące się, które ta i owdzie nayprzyiemnieysze sprawuią
widoki.

(70) *Sławne kataraktу w Niagara słusznie można za nadzwyczayne natury ziawienia po-*
czytywać, gdyż Katarakta nie mnieyszą ma szerokość iak na 4000 stop angielskich, i
w tey szerokości podług średniego wyrachowania co minuta przynaymniey 672000 be-
czek wody zrzuca w pionowey wysokości od 140 aż do 160 stop w potoku, w prze-
dziale, maiąc powyżey łoże rzeki na 18 stop niższe m od strony północno zachodniey
osady brytanskiey. Tamże iest pierwszy do 1800 stop szeroki, a ku południo za-
kręcony spadek nazwany spadkiem podkowianym, który od drugiego spadku tylko na
15 stop szerokiego, oddzielony iest wyspą prawie przez 1050 stop poprzek rzeki leżą-
cą. Z tamtey strony małego średniego spadku znaduie się mila blisko na 90 stop
szeroka wyspa, a potem następuie trzeci spadek szeroki przeszło na 1000 stop nazwa-
ny Fort - Shlopers - Fall.

cow, która w dopiero spomnione jezioro wpada, i przez rzekę Sklaven z iego północno zachodniego końca płynącą, a na północ w jeziorze Sklaven ginącą, oba jeziora się łączą; ich wody zaś przez wielką rzekę Mackenzies wypływaiącą z południowo zachodniego końca jeziora Sklaven, po biegu przeszło 200 mil jeogr. wynoszącym w różnych kierunkach odbytym, wpływaią w morze lodowate.

Pominąwszy niezliczone pomnieysze wody stoiące i płynące, które się ieszcze w brytańskich kraiach znayduią, potrzeba iednak ieden gatunek tego płynnego żywiołu podciągnąć pod uwagę, takim są wody mineralne, z których wszystkie gatunki w brytańskich kraiach pochodzą. I tak iest przednia *woda gorzka* w Surrey przy Epsom czyli Ebbesham — *dobre alkaliczne* w Irlandyi: Wody nazwane Dunardwasser, Patrikswasser, Craigs, Wildwasser i wiele ieszcze innych.—Przednia woda do Spaskiey podobna *maiąca w sobie cząstki żelazne kwaskowata* w Witham w Essex, tudzież w Tunbridge w Sussex, daley w Scarborough, potem woda Peterheadbrunnen w Aberdeen i w Aberbrthock w Augushire, obie w Szkocyi i wiele innych. *Wody siarczane* są: ciepła woda mineralna w Harrogate w Jorkshire, Erasmusbrunnen przy Ingestre w Staffordsshire i w Codshall w tem samem hrabstwie. Daley w Moffat, w Dumfrieshire w Szkocyi przy samym Edinburgu, i woda Lucan przy Dublinie w Irlandyi, oprocz tego ieszcze są niektóre mniey znane w wszystkich trzech krolestwach. Wody maiącey kwas węglany i Gas, iest źrodło Holy well w Flintshire. Łaźnie w Matlok i w Buxton w Derbysshire maią w sobie mydlaną ziemię, nieco soli ługowey i cząstek żelaza; *woda inkrustująca* iest między Harwich i Beaconhill. — Nakoniec są *wody klejowate* (bituminose) w Warmwell w Staffordshire, i Katharinenbrunn w Lothian.

IV. Ziemia. Nie mniey wielka iest rożność względem ziemi w brytańskich kraiach iak była i względem innych fizycznych stosunkow tych kraiow. W bardzo wielu prowincyach idą góry i równiny naprzemian, lubo w iednych więcey niż w drugich. Ogólnie wyspa *wielkiey Brytanii* iest ku środkowi, a potem w stronach zachodnich i północnych naybardziey wyniesiona; i tak w środku są góry w Derbysshire nazwane Peak (71), od których się iedno pasmo przez *West-Riding Jorku*, potem przez zachodnie okolice Durhamu i Nordhumberlandu aż do granicy szkockiey rozciąga. Jedno ramię tych gor zbocza od głównego gór łańcucha na zachod, i zasłania część *Westmorelandu*. Drugie mierne pasmo gór południowo zachodnim kierunkiem zbacza w Derby od Peack, ciągnie się przez część *Leicesteru i Northamptonu*, gdzie się rozdziela i z iedney strony ku południowi zachodniemu idąc wzdłaż *Avon* przytyka w *Monmouth* do gór walezyyskich, z drugiey strony zaś posuwa się przez *Glocester i Oxfort*, aż do połódniowych głównych gór Anglii, i w tem ostatniem hrabstwie sławne Cotswolds-Downs formuie.

(*Reszta potem.*)

CENA ZBOZA

Na targu w Krakowie d. 20. Grudnia 1803.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	21½ do 28.
— Zyta		16 — 18.
— Jęczmienia		12 — 16.
— Owsa		9 — 10½.
— Grochu		14 — 16.
— Kaszy iaglaney		28 — 32.

W Wiedniu d. 10. *Grudnia.*

Meca wynosząca 16 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	26 do 30.
— *Zyta*		16 — 19.
— Jeczmienia		10 — 12½.
— Owsa		8 — 10.

W Brynie d. 9. Grudnia.

Meca Pszenicy	zł. pol.	19 do 22.
— *Zyta*		12 — 14.
— Jęczmienia		9 — 10.
— Owsa		6 — 7.
— Prosa		16 — 20.

W Gdańsku d. 3. Grudnia.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey;

— Pszenica	zł. pol.	12 do 15.
— *Zyto*		9½ — 10½.
— Jęczmień		6½ — 8½
— Owies		6. — 7.

---

(71) *Te znaczne góry wapienne rozściągaią się przez wielką część Hrabstw Derby, Lancaster i Jork, spoione są przez ramię od nich wchodzące z gorami północnemi i południowemi Anglii, tudzież z zachodniemi Wallii. Dwie obszerne w gorach iamy, iako to - Jama Peaks czyli Devils - Arse i Jama Elden, a ieszcze bardziey dwa Mineralne źrodła w* Buxton i Tideswell, *tudzież obszerne kopalnie ołowiu i galmanu są nayważnieysze w tych gorach znayduiące się przedmioty.*

DONIESIENIA.

W Drukarni Jana Maja na Floryańskiey ulicy, wyszedł z druku *Kalendarzyk dla Płci piękney na rok* 1804, zawieraiący w sobie zabawne Anekdoty, ciekawe Wierszyki, Baieczki, Zagadki i Szarady wierszem i onych rozwiązanie. W papier oprawny kosztuie zł. pol. 2 W lepszych oprawach znayduie się na rożne ceny.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Ur. hra: Adolfa Kalkreutha w Gdańsku mieszkaiącego, iż Kazimierz Morozowicz przeciwko Ur. hrabi Adolfowi Kalkreuth i Ignacemu Potockiemu względem restytucyi na nowo całey sprawy przeciwko wyrokowi sądu szlacheckiego Lubelskiego, odzierzenie wsi Łuszczowa pozwalaiące, pod dniem 7 Września 1803 Nr. 10187 do sądow tuteyszych załobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla iego zamieszkania, za granicą iemu tuteyszego sądowego adwokata Reynbergera za obrońcę z iego szkodą i niebes ieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona, i ukończona będzie, napomina się onego niniejszym Edyktem aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nie uczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie może iaką ztąd wynikaiącą szkodę przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 12 Września 1803.

Kaietan Michałowski, V. P.

Vrabetz.

Purtscher.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.

Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Janowi Pauszy: że P. adwokat Lewicki zastępca massy sukcessyonalney po Ignacym Kalytyńskim pozostałey, u sądow tych — o zapłacenie summy 180 czer. zł. — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Janowi Pauszy adwokata tuteyszego P. Wolickiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sadowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby wczasie przyzwoitym to iest dnia 1 Lutego roku przyszłego sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw. przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Jan Nep. Vlach.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.

Dan w Krakowie dnia 25 *Październ:* 1803.

Sterneck.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż Kamienica po zmarłych Rozalii pierwszego małżeństwa Kijankiewiczowey, powtornego Dutkiewiczowey tudziesz Jozefie Dudkiewiczu pozostaią tu w mieście pod Nr. 617 stoiąca do ryńskich 3710 oszacowana na dniu 26 Stycznia 1804 o godzinie 3 po południu w tuteyszym nowym Ratuszu przez publiczną Licytacyą sprzedana będzie. — Wszyscy zatym ochotę kupić maią-

ew na wyznaczony dzień, mieysce i godzinę zapraszaią się. A zaś kredytorowie hypoteko-wani napominaią się, azeby nieczekaiąc osobnych w tey mierze powołań praw swoich pilnowali, inaczey tych, którzy swoie pretensye w wyznaczonym wyżey terminie likwidować zaniedbaią, żaden na potym wzgląd, ani do teraznieyszego kurateli, ani nawet do tey kamienicy miany nie będzie, lecz swoiey satysfakcyi z innego dłużnika fundaszu poszukiwać maią.

Drdacki.
Golmayer.
Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 30 Września 1803 roku.
Flinta.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa Gallicyi Zachodniey ninieyszym obwieszczeniem do wiadomości podaie: iż po promocyi na C. K. konsyliarza Sądu Szlachecko-Krakowskich W. Walentego Lichockiego, mieysce Konsyliarza w tuteyszym Magistracie z pensyą roczną 700 ryń. zawakowało. Wszyscy przeto, którzy o ten urząd starać się zamyślaią, maia swoie prośby przyzwoicie ułożone w ciągu czasu 6ciu tygodni to iest do dnia 4go Stycznia 1804 do tuteyszego Magistratu nieochybnie podać.

Dradcki.
Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 18. *Listopada* 1803.
Hohn.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem Ur. Władysława hrabię Branickiego, iż J. n M d n kurator do spraw massy krydalney zmarłego Kazimierza Xcia Sapiehy o zapłacenie summ pierwszy 1805 czer: zł. 9 zł. pol. 2gi 1453 zł. pol. 3ci 187 zł. pol. i 4ty 805 zł. pol. 25 gr. c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla iego zagranicznego zamieszkania [illegible] szego sądowego adwokata Stefana Chylińskiego, za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla [illegible] sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się one też niniejszym Edyktem, aby w przeciągu dni 90 do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył kroków, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkodę, która może iaką stąd wynikaiącą przypisać winien był. Dan w Lublinie dnia 10 Września 1803.

Kaietan Michałowski Prez.
Purtscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey
Klimaszewski.

Stosownie do dóbr pod dniem 4 Listopada t. r. obwieszczonych, które na dniu 7 Lutego roku 1803 w Krakowie zaarędowane będą, uwiadomia się, iż pod temiż samemi warunkami, które w uwiadomieniu pod dniem 4 Listopada wyrażone są, ieszcze starostwo Stopnickie w cyrkule Kieleckim, i dobra Brzezie w cyrkule Krakowskim tegoż samego dnia to iest 7 Lutego 1804 roku na trzy lata w arędę puszczone będą. Wadium ze Stopnicy wynosić będzie do 600 ryń. z Brzezia zaś do 200 ryń.

Od C. K. dóbr kameralnych administracyi. W Krakowie dnia 28 Listopada 1803.

Franciszek Neméthy, administracyi przełożony.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO *Nru.* 102.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 21. Grudnia 1803.

DONIESIENIA.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa wszyſtkim komu otym wiedziec należy, a szczególniey Kajetanowi Ryś niniewszym obwieszczeniem do publiczney podaie wiadomości, iż Jacek Ryś rodem z Krakowa umarł w Hamburgu dnia 25 Czerwca 1797. będąc żołnierzem w woysku Nayiaśnieyszego Cesarza w regimencie piechotnym Kayser, kawalerem umarł.

Wszyscy zatym którzyby do pozoſtałego po zmarłym dziedzictwa zł. pol. 1720 gr. 4. wynoszącego prawo miec sądzili, maią swoią wolą, czyli tenże spadek z dobrodzieyſtwem prawa i inwentarza przyiąc, albo ſię zrzec onegoż w przeciągu iednego roku i tygodni 6 przed tuteyszym Magiſtratem tym pewniey oświadczyc i służące sobie prawo do spadku pozoſtałego udowodnic, inaczey pozoſtałe dziedzictwo zgłaszaiącym ſię w naznaczonym czasie i prawo sobie służące udowodniaiacym dziedzicom, w takich zaś niedoſtatku pozoſtałe dziedzictwo Fiskusowi Krol. przyznane zoſtanie.

Drdacki.
Gollmayer.
Hirschberg.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 25. *Liſtopada* 1803.
Hohn.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem do publiczney podaie wiadomości iż dom żyda Lewka Swicarza w mieście Kazimierzu pod Nrem 94 ſtoiący zł. ryn. 136 kr. 13 urzędownie oszacowany, dla nieuskutecznioney onegoż na drugim licytacyi terminie z przedaży z przyczyny niebytności chęc kupienia maiacych na trzecim terminie to ieſt dnia 16 Lutego roku 1804 o godzinie 3 po południu, tu w sądzie sprzedawany będzie.

Ktoby sobie zatym życzył nabydź rzeczonego domu, ma ſię w mieyscu i czaſie oznaczonym znaydowac, wierzyciele zaś którzyby ſwoie prawo zaſtawu mieli, napominaią ſię, ażeby nieoczekuiąc osobnych w tey mierze przypozwań praw swoich pilnowali, inaczey bowiem ten ktoby ſie pod czas licytacyi z swoiemi pretensyami niezgłosił, ani przeciwko kupcowi tego domu, ani do samego domu żadnego prawa miec nie będzie, lecz swoiego zadosyć uczynienia z szacunku sprzedarzy lub z innego maiątku dłużnika poszukiwac będzie musiał.

Drdacki
Gollmayer.
Hirschberg.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 25 *Liſtopada* 1803. *roku.*
Hohn.

Magiſtrat C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa niniejszemi wiadomo czyni, iż na prożbę Jana Gorelskiego swoim i małoletnich z s. p. zmarłą Agnieszką żoną swoią spłodzonych na-

żąpcow domki dwa Numerami 256 i 257 oznaczone, wraz z kramem na przedmieściu Wesoła, które zł. ryń. 190 oszacowane (gdy na pierwszym i drugim terminie licytacyi sprzedanemi nie były,) na trzecim terminie, to iest w dniu 26 Stycznia 1804 o godzinie 3 po południu pod temi kondycyami.

Nayprzod Iż kupuiący tотą część ceny w zastaw przed zaczęciem licytacyi złożyć;

Powtore resztę z kupna wynikaiącey kwoty pieniężney w przeciągu 14 dni do depozytu oddać; wreszcie.

Potrzecie Kominy drewniane natychmiast zburzyć, a na mieysce zburzonych, murowane wystawić, obowiązanym będzie i przez publiczną licytacyą tu w sądzie sprzedawane będą, ktoby sobie zatem pomienione dwa domki wraz z kramem życzył nabyc ma na zwyż rzeczonym terminie i czasie tu w sądzie stanąć. Wierzyciele zaś prawo zastawu na nich maiący, napominaią się, aby nieoczekiwaiąc osobnych przypozwań praw swoich pilnowali w czasie licytacyi, inaczey ktoby się na ten czas z swoiemi żądaniami niezgłosił, żaden więcey na niego co do podziału szacunkowey summy wzgląd miany nie będzie.

Drdacki.
Gollmayer.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 28 Października 1803 roku.
Hohn.

Magistrat Miasta C. Krolewskiego Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Jan Studziński w służbie u Jmc Pana Jacka Kluszewskiego za Kucharza zostaiący dnia 20 miesiąca Sierpnia r. b. bez ostatniey woli rozporządzenia umarł. Ktoby przeto do pozostałego po nim maiątku prawo iakowe mieć się sądził, niechay oświadczenie czyli ow maiątek z dobrodzieystwem prawa i inwentarza, lub też bez tego doyść, albo też całkiem onego zrzec się chce w przeciągu 3 lat i 18 tygodni niniejszemu magistratowi pewnie podac i w tey mierze przez wszystek sposob zgłosi się, albowiem w przeciwnym razie maiątek ow po upłynionym czasie oznaczonym zgłaszaiącym się będzie przyznany i wydany.

Dan w Krakowie dnia 9 Września 1803.

Drdacki.
Gollmayer.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Hohn.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi-Zachodniey Franciszkowi Danielowi Autschlag Kupcowi warszawskiemu niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż JP. Jakob Girtler obywatel i Kupiec tuteyszy u tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie o zapłacenie 177 ryń. 48 kr. z prowizyą, żałobę podawszy o sądową pomoc, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla iego wcale w CK. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się, iemu tu będącego adwokata JP. PP. Doktora Jozefa Niemetza z iego niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczeta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto niniejszemi w tym zamiarze napomina się ażeby w dniu 26 miesiąca Stycznia roku 1804 o godzinie 9 zrana stanął albo zastępcy ustanowionemu, ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał albo nakoniec innego ktoregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił zgoła stosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środkow, ktoreby ku swey obronie naypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Drdacki.
Gollmayer.
Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.
Dnia 17 Miesiąca Listopada 1803.
Hohn.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszemi wiadomo czyni, iż na żądanie

kuratora maiątku zbiegu wierzycieli Jankla Gomplowicza i Peysaka Jakubowicza wyższe piętro domu pod Nr. 84 w mieście żydowskim stoiącego prawem pokonanego Lewka własne ryń. 162 kr. 30 oszacowane gdyż drugi termin dla nieprzytomności życzących sobie tego piętra nabycia upłynął, d. 26 Stycznia 1804 o godz: 3 po południu tu w Sądzie przez licytacyą przedawane będzie pod temi warunkami, iż 1) Każdy z licytuiących 10tą część szacunku w zakład złożyć, zaś 2) Resztuiacą summę z Licytacyi wynikaiącą po teyże ukończeniu naydaley w dniach 14 do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany, inaczey 3) Z iego niebezpieczeństwem i szkodą nowa licytacya owego piętra przedsięwzięta zostałaby. — Ktoby przeto miał ochotę onego piętra kupienia niechay się w wyznaczonym czasie i mieyscu znayduie. Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnych w tey mierze powołań praw swoich pilnowali, inaczey gdyby się w czasie licytacyi z żądaniami swoiemi nie zgłosili, żaden więcey na nich, co do podziału szacunkowey summy wzgląd miany, ani im też żadne więcey prawo do sprzedanego piętra lub do onegoż kupicielą służyc nie będzie.

Drdacki.
Gollmayer.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta Ces. Krol. stołecznego Krakowa.
Dnia 11 Listopada 1803.
Kaniski.

Magistrat C. K. Miasta Krakowa niniejszym Edyktem uwiadomia, iż dom w sekcyi III. Ulicy P...skiey zwaney pod Nr. 81 leżący po Janie Szpot i Rozalii z Kołsztorfów pierwszego małżeństwa Grelowey powtornego Dutkiewiczowey pozostały do ryń. 2136 oszacowany d. 26 Stycznia 1804 o godzinie 3 po południu w tuteyszym nowym Ratuszu przez publiczną Licytacyą sprzedany będzie. — Wszyscy zatym ochotę kupić maiący na wyznaczony dzień i mieysce zapraszaią się. A zaś kredytorowie hypotekowani napominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnych w tey mierze powołań praw swoich pilnowali, inaczey tych, którzy swoie pretensye w wyznaczonym wyżey terminie likwidować zaniedbaią żaden na potym wzgląd ani do teraźnieyszego kupiciela, ani nawet do szacunku tego domu miany nie będzie, lecz swoiey satysfakcyi z innego dłużnika funduszu poszukiwac maią.

Drdacki.
Gollmayer.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Dnia 30. Września 1803.
Hohm.

Magistrat Miasta C. K. Lublina niniejszym publicznym Edyktem wszystkim, i każdemu wszczególności do wiadomości podaie; iż na żądanie J. W. Hrabiego Alexandra Unruch wierzyciela prawem przekonywaiącego, licytacya officyn z przywileiościami, oraz rożnych naczyń fabrycznych do pasów robienia służących w wsi Kobyłce w cyrkule Siedleckim leżącey znayduiacych się, i prawem przekonanych sukcessorow, niegdy Klaudyusza Stefana Eilsiean własnych, a podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo, lub w czasie licytacyi przeyrzec się mogącego do zł. ryń. 1472 kr. 30 urzędownie oszacowanych, dnia 10 Stycznia roku 1804 o godzinie 10 z rana w wyżey wspomnioney wsi Kobyłce pod Warszawą publicznie odprawiać się będzie, gdzie naywięcey offiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436, długi na tychże officynach ubespieczone w szacunku ceny ofiarowaney na siebie przyiąc obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąć wzbraniali się, dla tego wszyscy na pomienionych officynach hypotekowani wierzyciele podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 wydanego, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali na tenże termin niniejszym Edyktem wzywaią się, gdyż przeciwnie którzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupuiącemu, albo przeymuiącemu też officyny; ani do tych officyn żadnego prawa miec nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży, albo z innego niegdy dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 8 Listopada 1803.

Engbrich.
Lewandowski.
Fr. Krępski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Lublina.
Jaszowski sekr.

C. K. sądy szlachecki Krakowski Galicyi zachodniey uwiadomiaią tym Edyktem nieprzytomnego P. Felicyana Zawiszę o zaszłey śmierci Jozefa Zawiszy i Maryanny Zawiszyny rodzicow iego, i oraz o pertraktacyi ich maiątku w C. K. sądach tuteyszych, z tym upomnieniem: ażeby deklaracyą swoię względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa do C. K. sądow tuteyszych podał a to tym pewniey, gdyż inaczey część na niego spadaiąca dziedziczna tak długo w administracyi sądowey zostawać będzie, dopoki on za zmarłego ogłoszonym nie zostanie. W Krakowie dnia 16 Listopada 1803.

Jozef de Niskowicz.
Karol de Rembhem.
Jan Nep. Vlach.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galic i Zachodniey
Ebner.

Z C. K. Galicyyskiego kraiowego Gubernium. Gdy w Magistracie miasta Końskich z roczną pensyą 300 zł. rýn. mieysce Syndyka zawakowało, przeto życzących sobie toż mieysce otrzymać z tym dokładem uwiadomia się, aby ci podług przepisow zaświadczeniami wiary godnemi posiadaiących umieiętności oraz ięzykow, Niemieckiego, łacińskiego, i polskiego albo z tymże ostatnim pokrewnionego sławiańskiego, prożby swoie w przeciągu 6ciu niedziel do cyrkularnego urzędu Konieckiego podawali. W Lwowie d. 11 Listopada 1803.

Per Cæs. Regium Galliciæ Occidentalis Universale Appellationum Tribunal, omnibus & singulis, quorum interest, præsentibus notum redditur, post promotum ad Rm. Forum Nobilium Lublinense Franciscum Koneczny R. Judicii Pœnalis Lublin. assessorem, munus hoc ejus cum annuo Salario 500 fl. rh. vacans esse, adeoque omnes & singulos ad munus hoc aspirantes & concurrere cupientes invitari, quatenus in præfixo præsentibus sex septimanarum termino id est, usque ad 8. Januarii anni 1804 suas petita debite & ordinate adstructa ad hocce Rm. Appel. Tribunal eo certius porrigant, quo secus præterlapso hoc termino nulla porrectorum amplius reflexio habebitur.

Nicolaus Urbański
Lewiński.

Ex Consilio C. R. Appellationum Tribunalis Galliciæ Occidentalis.
Cracoviæ die 21 Novembris 1803.

Bernardus Dziernicki.
Carolus Pratobevera

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią tym Edyktem Panu Xawieremu Przemyskiemu: że zastępca do spraw massy kredytalney Jozefa Hrabi Ossolińskiego P. adwokat Oświęski u sądow tych — o złożenie kalkulacyi co do grosza i ziarna z Dóbr nsi Serlimowka od dnia 6 Września 785 roku — że tę na niego podał i o pomoc sądu iak sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś Sądy te nie mogąc wiadomości gdzie on zostaie lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicz: znayduie się onemuż adwokata tuteyszego P. Męcińskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proceß ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpoczęty się i ukończony będzie; On przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w wyznaczonym do processu ustnego terminie to iest: d. 1 Lutego 1804 roku o godzi: 9 zrana sam stanął, albo ieżeli iakie ma Prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał albo nakoniec innego sobie patrona obrał, t go sądem tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych srzodkow prawa używał, ktore do swey obrany za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelka niedogodność z zaniedbania wynikać mogąca sambu sobie, podług opiewu Ces: Krol: Praw, przypisana być winna.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
W. Lichocki.

Z Rady Ces. Krol, sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 5. Listopada 1803.
Slaupenski.